

Sygn. akt I ACa 761/21

I ACz 343/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2021 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko A. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 14 kwietnia 2021 r., sygn. akt I C 598/19

i zażalenia powoda na zawarte w punkcie 3. tego wyroku rozstrzygnięcie o kosztach postępowania

1) oddala apelację;

2) oddala zażalenie;

3) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska

Sygn. akt I ACa 761/21

I ACz 343/21

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda 155.761,36 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 kwietnia 2019 roku, które uiścił on bankowi jako dłużnik rzeczowy z tytułu zabezpieczenia kredytu zaciągniętego przez pozwaną hipoteką; nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Częstochowie 7.789,00 złotych z tytułu kosztów sądowych, których powód nie miał obowiązku

uiścić oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda 6.881,32 złotych kosztów procesu, powołując się na następujące ustalenia:

Strony postępowania zawarły związek małżeński 21 lutego 2009 roku, 30 marca 2009 roku ustanowiły rozdzielność majątkową, która to umowa została rozwiązana umową z 28 grudnia 2011 roku. Natomiast małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie z 27 października 2016 r. (I RC 604/16).

Powód 9 września 2008 roku sprzedał prawo wieczystego użytkowania nieruchomości położonej w C. przy ulicy (...) za 380 000 złotych, a uzyskanie środki przeznaczył na remont budynku przy ulicy (...) w C..

W dniu 10 września 2009 roku (...) Bank (...) S.A. w K. zawarł z A. S. umowę o Mieszkaniowy Kredyt Hipoteczny w złotych, w wysokości 120.000 złotych z przeznaczeniem na spłatę zobowiązań przeznaczonych na cele inne niż mieszkaniowe oraz na refinansowanie nieudokumentowanych kosztów. Zabezpieczeniem umowy kredytu była hipoteka kaucyjna do kwoty 182 880 złotych na nieruchomości stanowiącej własność pozwanego, położonej w C. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w Częstochowie prowadził księgę wieczystą o numerze (...). Powód stał się właścicielem tej nieruchomości w 2008 roku.

Z uwagi na przeterminowane zadłużenie, 15 czerwca 2015 roku bank wypowiedział względem A. S. oraz M. S. umowę kredytu konsolidacyjnego kredytu hipotecznego. Zadłużenie wynosiło 115.275,99 złotych. Wobec zaprzestania spłaty zadłużenia przez A. S., wierzyciel 22 lutego 2016 roku wezwał M. S. do zapłaty zadłużenia wynoszącego na dzień 2016-02-22 122.278,67 złotych. Wyrokiem z 19 kwietnia 2017 roku Sąd Okręgowy w Częstochowie w sprawie I C 26/17 utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 24 maja 2016 rok (I Nc 151/16) i na podstawie uzyskanego tytułu wykonawczego (...) Bank (...) S.A. wszczął postępowanie egzekucyjne skierowane do majątku powoda. Powód 24 stycznia 2018 roku sprzedał nieruchomość za 195 000 złotych i spłacił zadłużenie z umowy kredytu. Pismem z 18 marca 2019 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty 155 761,36 złotych, wskazując że jako dłużnik rzeczowy spłacił jej zobowiązania.

Pozwana była uprawniona do dysponowania rachunkiem bankowym powoda numer (...) i za jego pośrednictwem regulowała swoje zobowiązania wobec (...) Bank S.A., (...) Bank (...) S.A., Bank (...) S.A., (...) S.A. oraz inne swoje należności : 27 października 2014 roku na kwoty 2 271 złotych, 645 złotych i 188,70 złotych oraz 28 października 2014 roku na kwotę 5000 złotych.

Jak wyjaśnił sąd pierwszej instancji ustaleń dokonał na podstawie przedłożonych dokumentów, których autentyczności strony nie kwestionowały. Zaznaczył, że podstawą ustaleń nie były zeznania świadka B. L., ponieważ miała jedynie szczątkowe wiadomości na temat przedmiotu sporu, zaś świadkowi J. S. nie dał wiary, gdyż świadek jest nie tylko skłócony z powodem, ale także zeznał, że nie wie nic na temat wzajemnych rozliczeń stron. Podobnie nie dał wiary zeznaniom pozwanej, ponieważ kolidują one z pozostałym materiałem dowodowym.

Dokonując oceny zgłoszonego żądania, sąd wskazał, że powód domagał się zapłaty od byłej żony z tytułu zobowiązania zaciągniętego wyłącznie przez pozwaną – w trakcie trwania systemu rozdzielności majątkowej – które to zobowiązanie uregulował na rzecz banku jako dłużnik rzeczowy.

Powołując się na art. 518 § 1 pkt 1 k.c., zgodnie z którym osoba trzecia, która spłaca wierzyciela nabywa spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty jeżeli płaci cudzy dług za który jest odpowiedzialna osobiście albo pewnymi przedmiotami majątkowymi, sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że powód spłacił wierzyciela pozwanej (...) Bank (...) S.A. łączną kwotą określoną w żądaniu pozwu. Ponieważ jest w stosunku do pozwanej osobą trzecią w rozumieniu tego przepisu wstąpił w prawa zaspokojonego wierzyciela, może zgodnie z art. 366 k.c. żądać zapłaty całości lub części uiszczonej przez siebie wierzycielowi kwoty.

Jako niezasadny ocenił zarzut potrącenia podniesiony przez pozwaną. Zarzut taki jest skuteczny, jeśli zostanie wykazana w toku postępowania konkretna kwota wierzytelności pozwanego w stosunku do powoda, zgodnie z art. 498 k.c. i 499 k.c. Pozwana jednak nie wykazała aby przysługiwała jej w stosunku do powoda wierzytelność w kwocie

60 813,66 złotych. Sąd Okręgowy zaznaczył, że pozwana była upoważniona do dysponowania rachunkiem bankowym powoda i za jego pomocą regulowała swoje własne zobowiązania w stosunku do instytucji bankowych. Dodatkowo stosownie do art. 203¹ § 1 k.p.c., podstawą zarzutu potrącenia może być tylko wierzytelność pozwanego z tego samego stosunku prawnego co wierzytelność dochodzona przez powoda, chyba że wierzytelność pozwanego jest niesporna lub uprawdopodobniona dokumentem nie pochodzącym wyłącznie od pozwanego. Pozwany może podnieść zarzut potrącenia nie później niż przy wdaniu się w spór co do istoty sprawy albo w terminie dwóch tygodni od dnia, gdy jego wierzytelność stała się wymagalna (§ 2), a zarzut może zostać podniesiony tylko w piśmie procesowym (§ 3). W świetle tej regulacji, zdaniem sądu zarzut potrącenia mógłby dotyczyć jedynie wierzytelności wynikających z łączącej strony umowy, a nie roszczeń przysługujących z tytułu stosunków majątkowych, po drugie skoro nie został podniesiony przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy – nie jest skuteczny. Ponadto pełnomocnik pozwanej nie miał pełnomocnictwa do czynności materialnoprawnych i takiego pełnomocnictwa nie posiadał pełnomocnik powoda, co oznacza, że zarzut potrącenia nie spełnia wymogów formalnych.

W ocenie sądu pierwszej instancji żądanie nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zobowiązanie dotyczyło bowiem wyłącznie pozwanej, natomiast powód nie był stroną umowy. W dacie jej zawarcia istniał pomiędzy małżonkami ustrój rozdzielności majątkowej a uzyskane środki weszły do majątku odrębnego pozwanej. Trudno zatem przyjąć naruszenie jakichś zasad współżycia społecznego, skoro sami małżonkowie przyjęli zasady odrębne od systemu wspólności majątkowej. Pozwana zresztą nie wskazała jakie konkretnie zasady zostały naruszone. Ponieważ podniesione przez pozwaną argumenty nie okazały się zasadne, Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach powołał art. 98 k.p.c., wskazując że złożyły się na nie wynagrodzenie pełnomocnika procesowego 5 400 złotych, 17 złotych opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 1 464,32 złote kosztów przejazdu pełnomocnika. Nakazał także pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa 7 789 złotych opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony.

Wyrok ten w całości zaskarżyła apelacją pozwana, zarzucając:

naruszenie art. 5 k.c., przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż dla zastosowania tego przepisu konieczne jest wskazanie konkretnych zasad współżycia społecznego, które zostały naruszone, podczas gdy treść zasad współżycia społecznego nie jest zdefiniowana, a pod tym pojęciem mieszczą się zasady etycznego i uczciwego postępowania,

naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., przez

- dowolne przyjęcie, iż roszczenie powoda nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy materiał dowodowy (potwierdzenia przelewów, historia rachunku bankowego powoda, zeznania pozwanej, zeznania J. S.) pozwala na uznanie, że M. S. środki pochodzące z kredytu wykorzystał na powiększenie swojego majątku odrębnego (remont nieruchomości, zakup samochodu), co czyni żądanie zwrotu pieniędzy nieuczciwym,

- pominięcie okoliczności, iż pieniądze wpłacone przez pozwaną na rachunek bankowy M. S. weszły do jego majątku odrębnego,

- powoływanie się w uzasadnieniu na potwierdzenia przelewów dokonane w październiku 2014 roku, w sytuacji gdy w tej dacie strony pozostawały we wspólności majątkowej (od 28 grudnia 2011 roku), a więc środki na wpłaty stanowiły ich majątek wspólny.

- powoływanie się przez Sąd na fakt, iż pozwana dysponowała rachunkiem bankowym powoda i za jego pośrednictwem regulowała swoje zobowiązania, podczas gdy w okresie od 24 września 2009 roku (data wpłaty 57.213,66 złotych pochodzących z kredytu na rachunek M. S.) do 28 października 2009 roku (kiedy saldo na rachunku wynosiło 0,00 złotych), pozwana uregulowała tylko trzy płatności (dwie 28 września, jedną 14 października) na łączną kwotę 1556,85 złotych, co potwierdza, że to powód wykorzystał środki z kredytu na swoje cele,

- pominięcie wpłaty w wysokości 3600,- złotych dokonanej przez A. S. na rachunek M. S. w S. Bank (...);

- niezasadne przyjęcie, iż powód jest w stosunku do pozwanej osobą trzecią w rozumieniu art. 518 § 1 pkt. 1 k.c., podczas gdy podstawą jego odpowiedzialności wobec (...) Bank (...) S.A. był nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 24 maja 2016 roku wydany w sprawie I Nc 151/16, który przewidywał solidarną odpowiedzialność A. S. i M. S. wobec banku (a nie odpowiedzialność in solidum) i nie ograniczał możliwości prowadzenia egzekucji w stosunku do M. S. tylko do nieruchomości obciążonej hipoteką, co wyklucza zastosowanie art. 518 § 1 pkt. 1 k.c., a w konsekwencji powoda należy traktować jako dłużnika solidarnego;

- zasądzenie w ramach kwoty 155761,36 złotych kwoty 7494,33 złotych, która stanowiła koszty postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko M. S., a więc nie może obciążać pozwanej;

- odmówienie wiarygodności zeznaniom J. S. i pozwanej, z których wynika, że środki z kredytu zostały przeznaczone na remont nieruchomości powoda, mimo iż znajdują one potwierdzenia m. in. w dowodach w postaci faktur VAT załączonych do wniosków (...)1 składanych w Urzędzie Skarbowym przez powoda,

- pominięcie okoliczności, że gdyby środki z kredytu nie były przeznaczone na potrzeby powoda, to nie zgodziłby się na zabezpieczenie swojej nieruchomości hipoteką;

naruszenie art. 203¹ §1 k.p.c., przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż przepis ten ma jedynie zastosowanie do wierzytelności z tego samego stosunku prawnego, podczas gdy z treści przepisu wprost wynika, iż podstawą zarzutu potrącenia może być również inna wierzytelność, jeżeli jest ona uprawdopodobniona dokumentem nie pochodzącym od pozwanego, a w konsekwencji uznanie zarzutu potrącenia za niezasadny,

- podczas gdy wierzytelność pozwanej jest potwierdzona dokumentem przelewu środków na rachunek bankowy powoda, a z historii rachunku bankowego powoda, wynika, że środki te M. S. wydał na swoje cele;

- dowolne uznanie, że zarzut potrącenia nie został podniesiony przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, podczas gdy przepis stanowi iż zarzut można podnieść nie później niż przy wdaniu się w spór, a strona pozwana zgłosiła ten zarzut w pierwszym piśmie procesowym, tj.

sprzeciwie od nakazu zapłaty,

- przyjęcie, iż pełnomocnik pozwanej nie miał pełnomocnictwa obejmującego czynności materialnoprawne, podczas gdy w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, że oświadczenie woli mocodawcy o udzieleniu pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia o potrąceniu może być złożone w sposób dorozumiany, a dyrektywa celowego działania mocodawcy w kierunku wygrania procesu pozwala przyjąć, że zakresem umocowania strona objęła także złożenie w jej imieniu określonego oświadczenia woli (o potrąceniu), jeśli jest to niezbędne w ramach obrony jej praw w procesie.

W oparciu o takie zarzuty domagała się zmiany wyroku i oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów zastępstwa adwokackiego za I i II instancję, ewentualnie zmiany wyroku i uwzględnienie zarzutu potrącenia oraz stosunkowe rozdzielenie kosztów postępowania.

Powód zaskarżył orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu, zawarte w pkt 3 wyroku w części, tj. w zakresie w jakim sąd I instancji nie zasądził od pozwanej kosztów zastępstwa adwokackiego w wys. 3-krotności stawki minimalnej, zarzucając:

naruszenie przepisów postępowania, mającego istotny wpływ na wynik sprawy:

art. 98 § 1 w zw. z § 3 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zwrot powodowi kosztów zastępstwa adwokackiego w wysokości stawki minimalnej odpowiada kosztom niezbędnym do celowego dochodzenia jego praw, podczas gdy:

niezbędny nakład pracy adwokata w postępowaniu oraz jego wkład w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, wartość przedmiotu sporu w wys. 155.761,36 PLN, a nadto konieczność przygotowania niezbędnych dokumentów w celu ich analizy, wyselekcjonowania i zaoferowania jako wniosków dowodowych, uzasadniają zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa adwokackiego w wysokości 3-krotności stawki minimalnej,

podniesienie przez pozwaną, w sprzeciwie od nakazu zapłaty, zarzutu potrącenia wymagało dodatkowego nakładu pracy pełnomocnika powoda dla weryfikacji (i) skuteczności tej czynności procesowej ze względu na zakres umocowania pełnomocnika, (ii) wysokości przedstawionej do potrącenia kwoty oraz ((...)) związku rzekomej wierzytelności pozwanej ze stosunkiem prawnym, stanowiącym podstawę roszczenia powoda,

czynności postępowania podjęte przez powoda jednoznacznie wykazały bezpodstawność zarzutów pozwanej,

§ 15 ust. 3 pkt l)-4) rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. przez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 5.400,- PLN równej stawce minimalnej, podczas gdy:

- niezbędny nakład pracy adwokata wymagał poświęcenia większej niż przeciętnej ilości czasu na przygotowanie stanowiska procesowego powoda oraz udział w pięciu posiedzeniach Sądu dat. 26.02.20 r., dat. 15.04.20 r., dat. 26.08.20 r., dat. 9.12.20 r. oraz dat. 7.04.21 r., w tym w przesłuchaniu świadków - B. L. i J. S. oraz stron postępowania,

- wartość przedmiotu sprawy wynosi 155.761,36 PLN,

- wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie był minimalny i wymagał analizy, opracowania danych i przedstawienia faktów wskazujących na całkowitą bezpodstawność zarzutów pozwanej, skutkując zasądzeniem roszczenia w całości,

- sprawa wymagała pozyskania szeregu dokumentów i zaoferowania ich Sądowi, co uzasadnia zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w wysokości 3-krotności stawki minimalnej.

W konkluzji wnosił o zmianę zaskarżonego postanowienia przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda dalszej kwoty 10.800 PLN kosztów procesu oraz zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego.

Powód domagał się także oddalenia apelacji pozwanej i zasądzenia na swoją rzecz kosztów tego postępowania.

Pozwana w zakresie zażalenia powoda nie zajęła stanowiska.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego żaden ze środków odwoławczych nie mógł spowodować oczekiwanego przez skarżących skutku czy to w postaci zmiany zaskarżonego wyroku polegającej na oddaleniu powództwa, czy to na zamianie rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu. Ponieważ orzeczenie o kosztach zawsze jest wynikiem rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu, w pierwszej kolejności należy się odnieść do apelacji pozwanej.

Podniesione w niej zarzuty dotyczyły zarówno sfery prawa procesowego, w szczególności trafności oceny dowodów i ustalonych na ich podstawie okoliczności faktycznych, jak i zastosowania prawa materialnego, przy czym oczywistym jest, że prawo materialne prawidłowo może zostać zastosowane wyłącznie do niewadliwych ustaleń faktycznych. Warto także zaznaczyć, że zarzut uchybienia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna, co winno polegać na wskazaniu w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie

regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu kwestionowanych wniosków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., II PK 34/05). W rezultacie zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny gdy skarżący wykaże przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Natomiast gdy sąd korzysta z przeciwstawnych źródeł wiedzy o zdarzeniach faktycznych ma prawo oprzeć swoje stanowisko o jedno z nich, wybierając to, które uzna za bardziej wiarygodne. Pozwana w tym zakresie kwestionowała zwłaszcza stanowisko sądu pierwszej instancji, który odmówił wiarygodności zeznaniom jej samej i J. S. na okoliczność, że środki pochodzące z kredytu miały być przeznaczone na remont nieruchomości powoda.

Stanowisko tego sądu było jednak w tym zakresie trafne, ponieważ świadek J. S. wprawdzie podał, że kredyt był wykorzystywany na remont domu powoda, jednakże po pierwsze nie podał żadnych szczegółów, powołując się na brak bliższych wiadomości, a po drugie pozostawało to w sprzeczności z opisem stanu tej nieruchomości dokonanym przez rzeczoznawcę majątkowego w roku 2009 w celu ustalenia jej wartości dla zabezpieczenia wiarygodności banku, z którego to opisu wynika, że budynek mieszkalny w ostatnim roku przed sporządzeniem operatu był poddany gruntowemu remontowi (operat k. 283, 284), a zatem nie istniała potrzeba dokonywania ponownych prac remontowych. Dodatkowo jak wynika z zestawienia wartości nieruchomości w roku 2009 i 2017 (operat k. 298-325) wynosiła ona odpowiednio 327 000 złotych (k. 289) i 351 400 złotych (k. 324), co wobec generalnego wzrostu cen nieruchomości - nie jest różnicą znaczącą i to pomimo okoliczności, że w pierwszym wypadku przedmiotem wyceny oprócz gruntu był budynek mieszkalny i budynek gospodarczy (garaż), a w drugim budynek mieszkalny i niemieszkalny, częściowo zaadaptowany na funkcje mieszkalne (k. 314). Dane te przeczą więc tezie pozwanej, prezentowanej w trakcie jej zeznań, że kredyt został wykorzystany na remont budynku gospodarczego, abstrahując już nawet od tego, że zeznania te pozostają w sprzeczności z twierdzeniami świadka J. S. co do przedmiotu remontu. Nie miało zatem miejsca niezastosowanie się do zasad logiki, czy doświadczenia życiowego, a wręcz przeciwnie – w świetle informacji pochodzących z obiektywnego źródła ocena zeznań pozwanej i świadka dokonana przez sąd pierwszej instancji była właściwa.

Z doświadczeniem życiowym nie pozostaje również w sprzeczności przyjęcie, że powód udzielając zabezpieczenia przez ustanowienie na swojej nieruchomości hipoteki, uczynił to z innych względów niż uzyskanie w ten sposób środków finansowych czy innych korzyści, ponieważ nie można zapominać, że strony były wówczas małżeństwem, a w stosunkach rodzinnych, czy szerzej w wypadku pozostawania w relacji bliskości, czynności takie są dokonywane właśnie ze względu na te łączące relacje i potrzebę udzielenia pomocy, a nie z uwagi na odniesienie korzyści finansowej.

Trafne było spostrzeżenie apelującej, że Sąd Okręgowy nie dostrzegł, że potwierdzenia przelewów z rachunku powoda dokonane przez pozwaną w roku 2014, miały miejsce gdy strony ponownie pozostawały w ustroju wspólności ustawowej, w związku z czym środki te stanowiły majątek wspólny. Prawdziwe było natomiast ustalenie, że pozwana dokonywała z tegoż rachunku rozliczenia swoich zobowiązań i w roku 2009, chociaż rzeczywiście miało to miejsce tylko trzykrotnie.

Kolejny zarzut z tej grupy dotyczył pominięcia przez sąd pierwszej instancji okoliczności, że dokonana przez pozwaną na rachunek bankowy powoda wpłata weszła do jego majątku odrębnego (prawidłowo rzecz ujmując osobistego). I to twierdzenie nie jest zasadne, gdyż sąd nie tyle okoliczność tę pominął, co wysnuł z niej inne wnioski niż pozwana, o czym bliżej będzie jeszcze mowa, a to nie należy do materii ustaleń faktycznych ale do stosowania prawa materialnego. Aby jednak zakończyć tę kwestię należy podkreślić, że dokonany przez A. S. w dniu 24.09.2009 r. przelew 57 213,66 złotych nie został opisany w jakikolwiek sposób, wskazujący na tytuł tego przelewu, podobnie jak brak było danych identyfikujących źródło pochodzenia tych środków, a w szczególności że była to jakakolwiek część uzyskanego przez pozwaną kredytu. Tym samym trafne było uznanie przez Sąd Okręgowy, że pozwana nie udowodniła, że ta przekazana powodowi kwota (podobnie jak i wpłata 3600 złotych) podlegać powinna rozliczeniu i na jakiej podstawie.

Dwa kolejne zarzuty, pomimo że sformułowane w ramach rzekomej obrazy art. 233 § 1 k.p.c., w istocie bardziej odnosiły się do naruszenia przepisów prawa materialnego, a to art. 5 k.c. przez przyjęcie, że roszczenie nie jest

sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i art. 518 § 1 pkt 1 k.c. przez przyjęcie, że powód jest osobą trzecią w rozumieniu tego przepisu.

Odnosząc się do pierwszego z wymienionych przepisów można rozpocząć od przypomnienia, że istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, m.in. przez udzielanie ochrony podmiotom wykonującym przysługujące im prawa, zaś elementem konstrukcyjnym każdego prawa podmiotowego jest zagwarantowanie uprawnionemu ochrony prawa, w tym ochrony sądowej (wyrok SN z 24.04.2014 r., III CSK 178/13), co oznacza że instytucje prowadzące do redukcji lub umniejszenia ochrony tych praw mają charakter wyjątkowy, ponieważ w przeciwnym wypadku dochodziłoby do zniweczenia prawa do ochrony sądowej (zob. m.in. wyrok SN z 21.03.2017 r., I CSK 447/15). Jak wskazał SN w wyroku z 11.04.2013 r., II CSK 438/12, odmowa udzielenia ochrony powinna być więc uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle wartości powszechnie uznawanych w społeczeństwie.

O ile zasady współzycia społecznego rzeczywiście obejmują obiektywnie funkcjonujące (powszechnie stosowane) normy postępowania odnoszące się do uznanych wartości moralnych lub pozytywnie kwalifikowanych norm obyczajowych i nie są skodyfikowane, na co powołuje się w apelacji pozwana, samo ogólne odwołanie do zasad współzycia społecznego nie pozwala na rozstrzygnięcie o podstawach stosowania art. 5., ponieważ utożsamiane z tymi pojęciami wartości muszą być odniesione do okoliczności danej sprawy, dzięki czemu możliwa staje się ocena, czy zachowanie podmiotów prawa było w konkretnych uwarunkowaniach zgodne z wartościami o pierwszorzędym znaczeniu w stosunkach społecznych i gospodarczych. Z tego względu trafne było stanowisko sądu pierwszej instancji, że to pozwana winna była wskazać, które spośród zasad zostały działaniem powoda domagającego się zapłaty uiszczony tytułem jej zobowiązania na rzecz banku kwoty zostały naruszone, gdyż tylko to pozwalałoby na ocenę, czy jego zachowanie było zgodne z tymi zasadami, czy też z nimi sprzeczne, a to na niej jako na osobie która wywodziła z tego faktu korzystne dla siebie skutki prawne, spoczywał zgodnie z art. 6 ciężar dowodu w tym zakresie, któremu to obowiązki nie sprostała.

W rezultacie nie doszło do obrazy art. 5 k.c. w sposób zarzucany w apelacji, podobnie jak nie miało miejsca dowolne przyjęcie, że roszczenie powoda jest z zasadami współzycia społecznego sprzeczne.

Na ma także racji pozwana kwestionując jakoby powód był w stosunku do jej wierzyciela (banku) osobą trzecią. Niewątpliwie bowiem kredytobiorcą była wyłącznie pozwana, natomiast powód odpowiadał jako dłużnik rzeczowy, a zatem jego odpowiedzialność była ograniczona do wysokości hipoteki i odpowiadał on wyłącznie swoją nieruchomością. Rodzaju i zakresu tej odpowiedzialności nie mógł zmodyfikować nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Częstochowie z 24 maja 2016 r. I Nc 151/16, z którego miała wynikać solidarna odpowiedzialność obu stron, na co powołuje się skarżąca, gdyż jego treść nie odpowiadała zakresowi tej odpowiedzialności. Zresztą było to oczywiste i dla wierzyciela, który na podstawie tego tytułu wszczął wobec powoda egzekucję właśnie z nieruchomości obciążonej hipoteką, a nie z całości jego majątku, jak miało to wynikać z powołanego nakazu zapłaty. W rezultacie faktycznie powód był osobą trzecią w rozumieniu art. 518 k.c., gdyż spłacał dług pozwanej, za który był odpowiedzialny rzeczowo, przedmiotem majątkowym w postaci nieruchomości, co w pełni odpowiada normie art. 518 § 1 pkt 1 k.c.

Wierzycielowi należne są od dłużnika również koszty prowadzonej egzekucji, które w tym wypadku objęte były zabezpieczeniem hipotecznym, co oznacza że powód i w tym zakresie (7 494,33 złote) wstąpił w prawa zaspokojonego wierzyciela, a w rezultacie i ten zarzut nie okazał się trafny.

Inaczej przedstawia się natomiast zarzut naruszenia art. 203¹ § 1 k.p.c., który był przynajmniej w zasadniczej części uzasadniony. Zarzut potrącenia został bowiem podniesiony w pierwszym możliwym terminie, czyli w sprzeciwie od nakazu zapłaty, a więc przy wdaniu się w spór co do istoty sprawy i był uprawdopodobniony dokumentem nie pochodzącym wyłącznie od pozwanej, gdyż powoływała się ona na dokument bankowy, a zatem odmienne stanowisko Sądu Okręgowego nie było zasadne. Do rozważania pozostała jeszcze kwestia skuteczności zarzutu potrącenia, która w poprzednio obowiązującym stanie prawnym uzależniona była od prawidłowości jego dokonania z punktu widzenia prawa materialnego. Po zmianach dokonanych w kodeksie postępowania cywilnego nowelizacją z 4.07.2019 r. stał się także zarzutem procesowym. W tym wypadku nastąpiło to w piśmie procesowym, podpisanym

przez pełnomocnika procesowego, co w szczególności akcentował przeciwnik, kwestionując jego skuteczność. Jednakże nawet w poprzednim stanie prawnym przyjmowano, że wprowadzie przewidziany w art. 91 k.p.c. zakres umocowania z mocy ustawy nie uprawnia pełnomocnika procesowego do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu, jednakże oświadczenie woli mocodawcy o udzieleniu pełnomocnictwa do złożenia takiego oświadczenia może być złożone w sposób dorozumiany, gdyż w przypadku zastępowania strony przez pełnomocnika procesowego założenie celowego działania mocodawcy w kierunku wygrania procesu pozwala przyjąć, że zakresem umocowania strona objęła także złożenie w jej imieniu określonego oświadczenia woli, jeśli jest to niezbędne w ramach obrony jej praw w procesie (wyrok SN z 23 lutego 2017 r., V CSK 305/16).

Niemniej nawet wówczas gdy podniesienie zarzutu procesowego potrącenia mieści się w ramach pełnomocnictwa procesowego, do jego skutecznego podniesienia w znaczeniu materialnoprawnym konieczne jest pełnomocnictwo obejmujące tę czynność materialnoprawną, a dodatkowo jeśli zarzut procesowy potrącenia formułuje się w obronie przed twierdzeniami strony powodowej w piśmie procesowym adresowanym do sądu, to oświadczenie o potrąceniu należy złożyć stronie powodowej. W tym wypadku zarzut został zawarty w sprzeciwie, czyli w piśmie adresowanym do sądu, które ostatecznie zostało doręczone powodowi, gdyż nie był on wówczas reprezentowany jeszcze przez pełnomocnika, co powoduje że nieistotne staje się czy pełnomocnik był umocowany do odbioru oświadczeń materialnoprawnych w imieniu powoda.

Pomimo trafności zarzutu obraży art. 203¹ § 1 k.p.c., w tym zakresie ostatecznie dla sposobu rozstrzygnięcia sprawy nie miał on znaczenia, gdyż jak wskazano już wyżej, podnoszącej ten zarzut pozwanej nie udało się wykazać, że potrącenie jest skuteczne w świetle art. 498 § 1 k.c., a tylko wówczas należność dochodzona przez powoda mogłaby zostać pomniejszona.

W rezultacie, skoro wyrok ostatecznie odpowiadał prawu, apelacja jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała z mocy art. 385 k.p.c. oddaleniu, czego konsekwencją, w myśl wynikającej z art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu, było obciążenie pozwanej, która i ten etap postępowania przegrała, jego kosztami na rzecz wygrywającego powoda, odpowiadającymi wynagrodzeniu jego pełnomocnika w wysokości wynikającej z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U, poz. 1800 ze zm.).

Sąd Apelacyjny nie znalazł także podstaw do uwzględnienia zażalenia powoda, które sprowadzało się do kwestionowania poglądu sądu pierwszej instancji, że nakład pracy pełnomocnika i jego przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności istotnych do rozstrzygnięcia sprawy nie był tak znaczny aby spowodować konieczność podwyższenia wynagrodzenia do trzykrotności stawki minimalnej. Stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie w pełni należało podzielić. Sprawa dotyczyła bowiem zapłaty należności uiszczonej przez osobę trzecią (dłużnika rzeczowego) wierzycielowi pozwanej, a więc nie należała do spraw szczególnie skomplikowanych pod względem faktycznym, czy prawnym. Opierała się głównie na dokumentach, przesłuchane zostały tylko strony i 2 świadków. Pomimo twierdzeń żalącego, na jej stopień skomplikowania nie wskazuje także wartość przedmiotu sprawy, gdyż w tym aspekcie podwyższenie wynagrodzenia przewidział już ustawodawca. Dodatkowo trudno znaleźć argumenty dla poparcia tezy, że sam wzrost wartości przedmiotu sporu ma bezpośrednie przełożenie na stopień skomplikowania sprawy. Nie okazał się także ostatecznie trafny podnoszony przez powoda zarzut niewłaściwego zgłoszenia zarzutu potrącenia, co również miało uzasadniać zwiększony nakład pracy pełnomocnika. W efekcie podwyższenie wynagrodzenia w jakimkolwiek stopniu ponad stawki minimalne nie znajdowało uzasadnienia, co powodowało, że zażalenie jako bezzasadne podlegało oddaleniu w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c., a jego koszty powinien ponieść powód, przy czym nie zasądzono ich na rzecz pozwanej, ponieważ pomimo, że była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie złożyła stosowanego wniosku.

SSO A. Pieczyrak-Pisulińska